Lublin, wtorek 18 lutego 1947 r. Cena 8 zł

GAZETA LUBELSKA

ROK III NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE Nr. 47 (715)

Zjazd odbudowy

10.000 obiektów miejskich o łącznej kubaturze 28.000.000 metrów sześć. — oto ilość domów i budowli objętych odbudową na odcinku miejskim do końca ubiegłego roku, cyfry przedstawione na zjeździe poświęconym praktycznym zagadnieniom odbudowy, który odbył się w Warszawie pod egidą Ministerstwa Odbudowy.

Żeby należycie uzmysłowić sobie wymowę tych cyfr, należy wyjaśnić, iż kryją one w sobie 250.000 izb mieszkalnych dla 400.000 ludzi. W ogólnej sumie 10.000 odbudowanych obiektów mieści się 745 obiektów o koszcie odbudowy powyżej miliona złotych, w tym: 192 szkoły, 58 szpitali oraz 495 gmachów na biura i mieszkania.

Odbudowa w dziedzinie zakładów użyteczności publicznej dała następujące wyniki: liczba czynnych wodociągów i zakładów kanalizacji wzrosła od momentu wyzwolenia z 40 proc. do 75 proc., gazowni z 25 proc. do 70 proc., elektrowni z 30 proc. do 70 proc., komunikacji miejskiej z 20 proc. do 55 proc.

W akcji odbudowy wsi, celem szybkiego zaspokojenia jej najpilniejszych potrzeb (szczególnie na terenach przyczółkowych) przewieziono na nowe miejsca przeznaczenia ok. 500.000 m. kw. baraków i postawiono z nich 12.000 izb mieszkalnych, 2.500 izb szkolnych i ośrodków zdrowia oraz 120 magazynów.

W pracy tej wzięły udział wszystkie trzy sektory budowlane: państwowy, spółdzielczy i prywatny, przy czym szczególnie wielkie zainteresowanie inicjatywy prywatnej w budownictwie stwierdzono przede wszystkim w małych miastach.

Pozytywne wyniki akcji odbudowy, a którymi napotykaliśmy się na każdym kroku, są właśnie do zawdzięczania ścisłej współpracy tych trzech faktorów gospodarki narodowej.

Rok bieżący, będący pierwszym rokiem Planu Trzyletniego, powinien przynieść dalsze zacieśnienie i sharmonizowanie tej współpracy, a w efekcie tego zwiększenie wydajności i oszczędności.

Szczególnie zaś powinien się zwiększyć w odbudowie udział inicjatywy prywatnej. Słowa deklaracyj złożonych przez przedstawicieli trzech sektorów biorących udział w obradach zjazdu, wyrażają pełną gotowość poświęcenia wszystkich sił i środków dla całkowitego i należytego wykonania trzyletniego planu odbudowy kraju. (o)

Min. Bevin o polityce W. Brytanii i sytuacji międzynarodowej

Pierwsze przemówienie od dni „rebelii"

LONDYN, 17.2. PAP. Wystąpienie min. Bevina na konferencji londyńskiego oddziału Labour Party było oczekiwane z wielkim zainteresowaniem. Było to bowiem pierwsze przemówienie jego od pamiętnych dni rebelii w Labour Party, wygłoszone przed towarzyszami partyjnymi.

Sojusz z ZSRR i układ z Francją

Na wstępie wspomniał min. Bevin o trudnościach gospodarczych, jakie przeżywa obecnie Wielka Brytania. Wpływają one hamująco równie na bieg brytyjskiej polityki zagranicznej. Następnie przedstawił Bevin swój pogląd na szereg aktualnych zagadnień międzynarodowych. Podał on do wiadomości, że Wielka Brytania czyni starania o rozszerzenie sojuszu ze Związkiem Radzieckim oraz o zawarcie układu z Francją. Podkreślił on przy tym konieczność pogłębienia współpracy gospodarczej, jako warunek ugruntowania pokoju.

Niemcy

W sprawie Niemiec min. Bevin zaznaczył, że Wielka Brytania zmierza do utworzenia federacyjnego państwa niemieckiego z szerokimi kompetencjami poszczególnych krajów, wchodzących w skład federacji. Centralna władza nie powinna mieć — wedle projektu brytyjskiego — wielkich uprawnień.

Sprawa bezpieczeństwa

Przechodząc do sprawy bezpieczeństwa, Bevin oświadczył: „Nie wierzę, by jakiekolwiek państwo zmierzało do wojny". Ogólne rozbrojenie będzie — zdaniem min. Bevina — możliwe po ustanowieniu systemu powszechnego bezpieczeństwa w ramach ONZ oraz przy wzajemnym zaufaniu partnerów międzynarodowych. Min. Bevin zaznaczył, że podczas konferencji moskiewskiej nie będzie szczędził wysiłku, aby przyczynić się do wzrostu wzajemnego zaufania.

„Żelazna kurtyna"

W tym miejscu mówca zaprzeczył wszelkim złośliwym twierdzeniom o rzekomej „żelaznej kurtynie", dzielącej zachód od wschodu. „Jest to nietrafny i niefortunny zwrot — oświadczył min. Bevin — zmierzający do utworzenia atmosfery wzajemnej nieufności między narodami. Ja osobiście nigdy zwrotu tego nie używałem".

„Biała Księga"

Nawiązując z kolei do ogłoszonej ale dawno „Białej Księgi", min. Bevin podkreślił konieczność utrzymania armii na odpowiednim poziomie tak długo, jak długo nie zostanie utworzony skuteczny system powszechnego bezpieczeństwa. Zadaniem armii brytyjskiej jest utrzymywanie straży nad liniami komunikacyjnymi, łączącymi Wielką Brytanię z jej posiadłościami zamorskimi.

Odpowiadając na pytania niektórych uczestników konferencji, Bevin oświadczył, że problem Palestyny zostanie przedstawiony Organizacji Narodów Zjednoczonych.

—oOo—

W Londynie — obrady nad procedurą

LONDYN, 17.2. API. Na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu w sprawie traktatu z Niemcami zastępcy ministrów spraw zagranicznych rozpatrywali w dalszym ciągu klauzulę po klauzuli 5 memorandum w sprawie procedury, przedłożone przez delegacje wielkich mocarstw.

Powzięto jedyną pozytywną decyzję: **„Rada ministrów spraw zagranicznych stworzy przedstawicielom państw sojuszniczych wszelkie możliwości celem przedstawienia zastępcom lub ministrom spraw zagranicznych — zależnie od decyzji tych ostatnich — swych opinii, jakie będą pragnęli wyrazić, czy to w formie pisemnej czy też ustnej".**

Następnie zastępcy ministrów przeszli do dyskusji nad rolą komitetów, nie powzięli jednak w tej kwestii żadnej decyzji.

—oOo—

56 śmiertelnych ofiar

Największa katastrofa w dziejach lotnictwa

PARYŻ. 17.2. Z Bogoty donosi agencja France Presse, że brak tam wiadomości o samolocie 4-motorowym, należącym do towarzystwa Aviance. Zachodzi obawa, że samolot padł ofiarą katastrofy w górzystych okolicach w pobliżu Bogoty. Na pokładzie było 52 pasażerów i 4 ludzi załogi.

LONDYN. Agencja Reutera donosi, że w katastrofie lotniczej, która nastąpiła wskutek zderzenia się samolotu z wierzchołkiem góry w pobliżu Bogota w Kolumbii — zginęło 56 osób. Jest to największa katastrofa w dziejach lotnictwa cywilnego.

Samolot spadł do morza

RZYM. 17.2. PAP. W pobliżu Terracina spadł do morza samolot pasażerski, kursujący na linii Rzym — Kair. Na pokładzie samolotu znajdowało się 10 pasażerów i 6 członków załogi. Wszyscy ponieśli śmierć. Wśród pasażerów znajdowała się księżniczka egipska.

—oOo—

Nowy wicepremier ZSRR

MOSKWA, 17.2. PAP. Prezydium Rady Najwyższej Związku Radzieckiego powołało M. Saburowa na stanowisko wicepremiera ZSRR.

—oOo—

Attlee zaprzecza

LONDYN, 17.2. PAP. Premier Attlee zaprzeczył oficjalnie wszelkim pogłoskom o utworzeniu nowego koalicyjnego rządu brytyjskiego. Attlee nazwał pogłoski te nonsensem i oświaczył, że Labour Party nie zamierza przyciągnąć przedstawicieli innych partii do współpracy w rządzie.

—oOo—

Nota protestacyjna ZSRR do USA

MOSKWA, 17.2. Agencja TASS opublikowała tekst radzieckiej noty, wystosowanej do rządu Stanów Zjednoczonych. Nota wspomina, że dnia 10 lutego br. podczas omawiania w Senacie Stanów Zjednoczonych sprawy nominacji uczonego Dawida Lilienthala na przewodniczącego komisji do spraw energii atomowej, — zastępca sekretarza stanu Dean Acheson, odpowiadając jednemu z senatorów, określił politykę zagraniczną Związku Radzieckiego jako „agresywną i ekspansywną". Sprawozdanie z tego posiedzenia Senatu wraz z przytoczonym oświadczeniem Achesona opublikowała 11 lutego prasa amerykańska.

W związku z powyższym wystosował minister Spraw Zagranicznych ZSRR Mołotow do ambasadora Stanów Zjednoczonych w Moskwie Smitha notę, w której rząd radziecki zwraca uwagę rządowi Stanów Zjednoczonych na **niedopuszczalne zachowanie się Deana Achesona.**

Strzały na granicy czesko-węgierskiej

PRAGA, 17.2. PAP. Jak donosi agencja CTK, w dn. 3 lutego br. w pobliżu Szakales doszło do incydentu na granicy czechosłowacko - węgierskiej. Policja spostrzegła grupę Węgrów, uzbrojonych w granaty ręczne. Gdy grupa ta odmówiła wycofania się, czechosłowacka straż graniczna otworzyła ogień. Węgrzy odpowiedzieli, rzucając granaty ręczne. Ośmiu Węgrów aresztowano, czterech innych zbiegło. Agencja CTK oświadcza, że podobne incydenty wydarzają się często w ostatnich czasach. Uzbrojone grupy Węgrów przedostaje się na terytorium czechosłowackie, atakują osady pograniczne i uprowadzają na Węgry członków mniejszości węgierskiej w Czechosłowacji.

—oOo—

Przed utworzeniem Komisji Rozbrojeniowej

NOWY JORK, 17.2. Zgodnie z uchwałą Rady Bezpieczeństwa, sekretarz generalny ONZ, Trygve Lie, wezwał członków Rady Bezpieczeństwa do wyznaczenia delegatów do komisji rozbrojeniowej.

Podano do wiadomości, że delegatem Wielkiej Brytanii będzie sir Alexander Cadogan. Inni delegaci nie zostali jeszcze wyznaczeni.

Irlandzki zamek — schronieniem Franco?

LONDYN, 17.2. PAP. B. premier hiszpańskiego rządu republikańskiego na emigracji Jose Giral, udający się do Ameryki, oświadczył na lotnisku Shannon w Irlandii, że dzienniki hiszpańskie doniosły, iż gen. Franco kupił zamek w Irlandii. W Hiszpanii — mówi Giral — panuje przekonanie, że jeśli Franco utraci władzę, będzie szukał schronienia w Irlandii. Czy Franco zostanie pozbawiony władzy, czy też nie, — zależy to w znacznej mierze od porozumienia w tej sprawie między wielkimi mocarstwami, a szczególnie od nacisku, jaki wywrze rząd brytyjski.

Dziś

Generałowie niemieccy skazani na śmierć.

Nad czym obradował NKW SL.

Spółdzielnia, która dała odpowiedź na pytanie.

Wrażenia parlamentarzysty angielskiego z terenów zajętych przez powstańców greckich

LONDYN, 17.2. W korespondencji z Aten agencja Reutera przytacza relację członka parlamentu brytyjskiego z ramienia partii pracy G. Thomasa, o którym donoszono przed kilku dniami, jakoby zaginął podczas pobytu na terenach, opanowanych przez powstańców greckich.

Stwierdził on, że wizyta na tych terenach była rzeczą przypadku. Zamierzałem odwiedzić — opowiada poseł Thomas — wioski greckie na północ od Trikkala w Grecji centralnej, ażeby zbadać nastroje ludności. Po wędrówce głównymi szlakami poseł zeszedł z drogi, by rozmówić się z kilku pastuchami. Wówczas zbliżył się doń żołnierz w uniformie greckim — w brytyjskiej czapce i z karabinem brytyjskim.

„Gdy dowiedział się kim jestem — opowiada dalej poseł — udaliśmy się do pobliskiego domu, gdzie dostarczono nam osłów na dalszą drogę. Następnie spotkałem się z dowódcą naczelnym wszystkich partyzantów greckich, gen. Markou. Jest to człowiek niezwykle uprzejmy i widocznie wykształcony".

Ponieważ poseł Thomas umówił się uprzednio z brytyjską misją wojskową w Trikkala, że wróci we wtorek — wysłał powstańca z zawiadomieniem, że powrót nastąpi dopiero w czwartek. Jednakże posłaniec ten został aresztowany przez żandarmerię grecką.

Parlamentarzysta brytyjski stwierdził, że na terytorium opanowanym przez powstańców nie zaobserwował żadnych oznak terroru. Poruszał się wszędzie swobodnie, bez eskorty, ludność rozmawiała z nim bez żadnego skrępowania. Wśród powstańców spotkał urzędników bankowych, adwokatów, nauczycieli i lekarzy. Wszyscy oni podkreślali, że wobec prześladowań nie mieli innego wyjścia poza udaniem się w góry, chcieli bowiem zachować wolność.

Setki powstańców miało brytyjskie „battledressy" oraz brytyjskie i amerykańskie karabiny maszynowe. Poseł Thomas nie widział natomiast żadnych dowodów, jakoby powstańcy otrzymywali pomoc z zewnątrz. Odniósł on wrażenie — na podstawie rozmów z przedstawicielami lewicy i prawicy — że wojska brytyjskie są główną podporą obecnego reżimu greckiego.

Wreszcie poseł Thomas oświadczył, że może przekazać publiczności brytyjskiej serdeczne pozdrowienia powstańców greckich, którzy pragną od Wielkiej Brytanii jedynie dobrej woli i zrozumienia.

300 Spitfirów do walki z powstańcami

BELGRAD, 17.2. PAP. Agencja Tanjug donosi z Aten, że Anglia dostarczyła rządowi greckiemu 300 samolotów typu „Spitfire" celem walki z greckimi powstańcami.

Berlin bez opału

BERLIN, 17.2. W sobotę wieczorem zamknięto tutejsze luksusowe bary i restauracje w wyniku dalszych drastycznych ograniczeń, zmierzających do opanowania kryzysu opałowego. Teatry, sale koncertowe i kina na godzinę przed rozpoczęciem widowisk są otwarte dla ludności nie posiadającej opału. Również dawne schrony przeciwlotnicze służą obecnie jako schronienie przed mrozami.

Komisja ONZ przeniosła się do Salonik

ATENY, 17.2. API. Na wniosek przedstawiciela USA, poparty przez delegatów brytyjskiego i sowieckiego, komisja śledcza ONZ zdecydowała dzisiaj przenieść swą główną siedzibę z Aten do Salonik. Specjalny oddział rozpocznie wizytację okręgów w pobliżu Aten i zda sprawozdanie głównej komisji w Salonikach. Dalsze mowy przedstawicieli państw bałkańskich mają być ograniczone do jednej godziny każda, zaś EAM — grecka koalicja lewicowa będzie miała prawo do dwugodzinnego przemówienia, podczas którego będzie mogła przedstawić swój pogląd na sprawy greckie. Rząd grecki zgodził się na prośbę komisji, odroczyć egzekucję pięciu Greków, skazanych na śmierć za działalność partyzancką.

Nad czym obradował NKW SL

WARSZAWA, W dniach 15 i 16 lutego br. obradował Naczelny Komitet Wykonawczy SL. Obradom przewodniczył prezes Stronnictwa minister W. Baranowski. W obradach uczestniczyli: marszałek W. Kowalski, sekretarz generalny i wicepremier A. Korzycki, ministrowie Putek, Dąb-Kocioł, Podedworny, Dybowski i inni.

Omawiano zagadnienia bieżącej polityki oraz prac Stronnictwa w dziedzinach: organizacyjnej, prasowej, gospodarczej i innych. Poruszono również sprawy dalszego udziału członków Stronnictwa w pracach państwowych, a więc obsady podsekretariatów Stanu i innych odpowiedzialnych stanowisk państwowych.

Zarówno w sobotę, jak i w niedzielę obrady przeciągnęły się do późnych godzin wieczornych.

Czescy lotnicy nie chcą ryzykować

BELGRAD, 17.2. PAP. Czechosłowackie linie lotnicze, zawiesiły czasowo swą działalność, motywując to względami technicznymi.

Wycofanie się z Palestyny — tylko w ostateczności

LONDYN, 17.2. PAP. Korespondent dyplomatyczny „Sunday Times" stwierdza, że brytyjskie koła polityczne sądzą, iż z decyzją brytyjską przedstawienia kwestii palestyńskiej Narodom Zjednoczonym wiąże się logicznie gotowość Wielkiej Brytanii zrzeczenia się mandatu i wycofania się z Palestyny.

Panuje jednak ogólne przypuszczenie, że Wielka Brytania nie zrzeczie się formalnie mandatu. Rząd wysunie zapewne pozytywne propozycje w sprawie przyszłej administracji w Palestynie i będzie starał się powierzyć kierowanie tą administracją Narodom Zjednoczonym, uważając to za najodpowiedniejszy sposób załatwienia tej kwestii na czas dłuższy. Rząd brytyjski będzie służył radą, a w razie konieczności i pomocą, a tylko w ostateczności dojdzie do wycofania się Wielkiej Brytanii z Palestyny.

Zniszczenie czy powiernictwo ONZ

BERLIN, 17.2. PAP. Rząd Szlezwig-Holsztynu zwrócił się do brytyjskiego zarządu wojskowego z wezwaniem, aby powstrzymał się od niszczenia najsilniej ufortyfikowanej na świecie wyspy Helgoland, położonej niedaleko północnego wybrzeża Niemiec, oraz aby oddał ją pod powiernictwo Narodów Zjednoczonych. W końcu marca ma eksplodować około 6.700 ton środków wybuchowych, aby zniszczyć tę skalistą fortecę.

Rola Anglii jako eksportera skończyła się

Kryzys węglowy trwa

LONDYN, 17.2. PAP. „Brytyjski eksport węgla właściwie skończył się na zawsze" — oświadczył korespondentowi Reutera rzecznik Izby Handlowej, gdy zapytano go o możliwości przywrócenia przedwojennego eksportu węgla przez sprowadzenie obcych górników. Obecnie świat pragnie węgla, ale Wielka Brytania nie może brać udziału w jego dostawie. Później zaś, gdy Wielka Brytania będzie w stanie to uczynić, świat — zdaniem rzecznika Izby Handlowej — nie skorzysta z jej oferty ze względu na konkurencję, jaką będzie stanowił węgiel polski.

LONDYN, 17.2. PAP. Czynione są tu wielkie wysiłki dla utrzymania ruchu przemysłu brytyjskiego. Liczni górnicy i pracownicy kolejowi zrezygnowali z odpoczynku niedzielnego i zgłosili się do pracy, ażeby dopomóc w wydobyciu i transporcie węgla. Od poniedziałku w akcji tej wezmą udział wojskowe środki transportowe. Rzecznik ministerstwa opału oświadczył, że dotychczasowe zarządzenia oszczędnościowe dały dobre wyniki w postaci zwiększenia się zapasów węgla, ale że nie widać jeszcze oznak końca kryzysu opałowego.

Generałowie niemieccy skazani na śmierć

BELGRAD, 17.2. Generał niemiecki von Lochr, z pochodzenia Austriak, który odegrał kierowniczą rolę w ofensywie lotniczej przeciwko Polsce w roku 1939 i przeciwko Belgradowi w roku 1941, oraz dowodził operacjami na Krecie i częścią armii hitlerowskiej w południowo-wschodniej Europie, został skazany na rozstrzelanie przez jugosłowiański trybunał wojskowy. Ponadto trybunał ten skazał, jako odpowiedzialnych za liczne zbrodnie wojenne w Jugosławii, na śmierć przez powieszenie 10 niemieckich generałów i jednego pułkownika.

Sekretarz poselstwa i kochanka ex-króla

Afera fałszerska w Belgradzie

BELGRAD, 17.2. PAP. Jak już donosiliśmy, rząd jugosłowiański wystosował do Grecji notę, żądając odwołania z Belgradu i ukarania pierwszego sekretarza poselstwa greckiego Demetriosa Tsagrisa.

Tsagris oszukał władze jugosłowiańskie, fałszywie podając się za nieżonatego, uzyskując dzięki temu zezwolenie na poślubienie Heleny Najdanović, byłej nałożnicy króla Piotra. Chcąc umożliwić swej kochance przedostanie się do Szwajcarii, Tsagris sfałszował swój paszport dyplomatyczny, wklejając na miejsce fotografii swej prawdziwej żony, zdjęcie Najdanović. Straż graniczna wpadła jednak na fałszerstwo, a schwytana Najdanović wyznała całą prawdę.

BELGRAD, 17.2. Z Belgradu do Aten wyjechał pierwszy sekretarz poselstwa greckiego Tsagris, którego odwołania żądał rząd jugosłowiański pod zarzutem fałszerstwa dokumentów.

Jak w sensacyjnej powieści

Statek egipski opanowany przez Arabów

LONDYN, 17.2. Jak donosi agencja Reutera, zgodnie z oświadczeniem towarzystwa nawigacyjnego w Aleksandrii, kapitan i załoga statku egipskiego „Star of Mex" (1100 ton), który w sobotę zaatakowali uzbrojeni Arabowie w Zatoce Perskiej, zostali uratowani i znajdują się obecnie na pokładzie tankowca „British Destiny", który wyruszył na pomoc. Wiadomość, otrzymana w sobotę z tankowca „British Destiny", stwierdza, że statek „Star of Mex" został opuszczony przez załogę, złożoną z 28 Egipcjan. Uzbrojeni Arabowie, w sile przeszło 500 ludzi, opanowali statek.

Trawler „Polesie" odnalazł się

Według informacji, nadeszłych do Gdyni, ugrzązł on wraz z szeregiem innych statków w Kanale Kilońskim, obecnie całkowicie zamarzniętym. Udało mu się przy pomocy łamaczy wyswobodzić z opresji. Trawler zrezygnował jednak z dalszej podróży do Gdyni i zawrócił na połów śledzi w kanale La-Manche.

†

Ś. P.

KLEPKA ROMAN

Długoletni pracownik zakładów Elewator i Młyny w Lublinie zmarł dnia 15 lutego 1947 roku

W Zmarłym tracimy doświadczonego i gorliwego Kierownika magazynów Elewator.

Cześć Jego pamięci

„SPÓŁEM"
Elewator i Młyny w Lublinie
Dyrekcja, Rada Zakł. i pracownicy

Nowy most kolejowy

BYDGOSZCZ, 17.2. API. W drugiej połowie marca przewiduje się całkowitą odbudowę i otwarcie jednotorowego mostu kolejowego na Wiśle, w Toruniu. Obecnie opuszczane jest na łożysko kulkowe pierwsze gotowe już przęsło tego mostu.

Waszyngton w przededniu zasadniczej decyzji

Korespondencja własna „API". Copyright by „Czytelnik" 1947.

Waszyngton, w lutym

Cień nad Białym Domem

Półmilionowe stolica Stanów Zjednoczonych byłaby miastem prawie prowincjonalnym, gdyby nie dwa budynki: Biały Dom i Kongres. Kilka razy w historii USA zmieniano porządek wymieniania tych dwu obiektów. W czasach „wielkich prezydentów" — a za takich Amerykanie bez różnic przekonań uważają Lincolna, Mac Kinleya, Wilsona i Roosevelta — na pierwszym miejscu stał Biały Dom. Obecnie jest inaczej.

Zwycięstwo republikanów postawiło na plan pierwszy Kongres i jego cień bez mała zasłonił całkowicie „człowieka w wielkich okularach" i jego siedzibę. A na ulicach Waszyngtonu widać coraz liczniej przybywających tu dziarskich południowców w szerokich „stetsonach" i o dźwięcznych nazwiskach z czasów conquisty. Zagęszczenie ludności spowodowane przez nieustający napływ przybyszów ze wszystkich stron Stanów przypomina czasy wojenne. I czasy wojenne przypomina także wojownicza zadzierzystość republikanów, którzy na trwale zakwaterowali się w gmachu Kongresu. Stąd idą dyrektywy i slogany propagandowe. Tu ocenia się posunięcia prezydenta, którego stanowisko w sporze z Lewisem nieco podniosło zagrożony prestiż w oczach konserwatystów i prawicy demokratycznej partii.

Kandydatury na stanowisko prezydenta są omawiane nie jako polityczne hipotezy, lecz tak, jak by od danych personalnych zależało wszystko. Obrzuca się lekceważącymi wyzwiskami ludzi z otoczenia Trumana, a wymienia się inne nazwiska, dotąd wegetujące na marginesach spraw państwowych.

Osobiste i polityczne rachunki

Sprawa popularności, opartej na emocjonalnej postawie należy do przeszłości prawie prehistorycznej. Popularność teraz zasadza się na mniej lub więcej ścisłym rachunku. Dla tego to całe prawe skrzydło republikańskie godzi się z polityką Trumana, zmierzającą do mechanicznego hamowania rozrostu organizacji zawodowych i blokowania ich możliwych wpływów na rząd. Inaczej patrzą na to przedstawiciele republikańskiej lewicy. Dla nich Truman jest tak samo niewygodny dzisiaj, jak jutro może się stać niewygodny wymieniamy z namaszczeniem jako jeden z kandydatów Taft. Truman zresztą przez nacisk na organizacje robotnicze samochcąc traci wiele głosów, natomiast każda z „silnych indywidualności" republikańskich może nosić w zanadrzu nie mniej dyktatorskie tendencje, jak niegdyś skromny profesor Wilson.

Inaczej powiedziawszy, szanse Trumana opierają się na głosach konserwatystów, tak demokratycznych, jak i republikańskich. Ani demokratyczna, ani konserwatywna lewica amerykańska nie lubi balansowania. A tymczasem referendum na temat osoby przyszłego prezydenta dało 79 proc. głosów za kandydaturą republikańską, a tylko 9 za demokratyczną...

Kandydaci A.D. 1948

Trumana ponoć irytuje wymienianie nazwisk jego domniemanych i rzeczywistych kontr-kadydatów. Z drugiej zaś strony nie przedsiębierze on nic w celu energicznego zreorganizowania swej partii i podniesieniu w jej ramach osobistego prestiżu. Wahanie Trumana idzie tak daleko, że nie zapowiedział on jeszcze swej kandydatury ofcjalnie.

Tymczasem były republikański gubernator stanu Minnesota, **Harold E. Stassen**, łamiąc tradycję, według której pierwsze posunięcia kandydatów otoczone bywały tajemnicą, ogłosił swoją kandydaturę. Manewr Stassena wykazuje wiele zręczności, zważywszy, że w swoim programie na pierwsze miejsce wysuwa on zasadę „liberalnego postępu". Większość tych wyborców, którzy oddali w listopadzie ub. roku swe głosy na rzecz republikanów jest nieco zaskoczona deklaracją Stassena, chociaż podejrzewa, że jest to jedynie chwyt taktyczny, obliczony na niezdecydowanych i wahających się — pomiędzy demokratyczną prawicą, a lewym skrzydłem partii republikańskiej...

O kandydaturze Vandenberga mówi się niewiele i raczej na marginesie. Jest jednak faktem, że kilkakrotnie wymieniano nazwiska byłego kierownika zagranicznej polityki republikanów na liście domniemanych kandydatów.

Prasa republikańska podkreśla „odwagę i uczciwość" z jaką postawiona została kandydatura Stassena, tego niegdyś entuzjastycznego zwolennika Willkiego w czasach jego licznych podróży i deklaracji na temat niepodzielności świata. Czy rzeczywiście partia potwierdzi tę kandydaturę przez nominację — jeszcze nie wiadomo.

Tak samo zresztą nie wiadomo — i tym razem brak wszelkich danych do przypuszczeń — na temat innej kandydatury, o której się mówi w kuluarach Kongresu. Osoba **Marshalla** jest nowa jedynie dla także nowo wprowadzonych przez wynik ostatnich wyborów do Kongresu posłów. Wszyscy inni wiedzą doskonale, że ten były szef sztabu operacyjnego armii amerykańskiej jest najbardziej „politycznym generałem" i najbliższym zaufanym Willkiego z czasów jego afrykańskiej podróży w przeddzień natarcia Montgomery'ego pod El Allamein, Marshall nie uczynił dotąd żadnej wyraźnej deklaracji, nie zmienił postawy, która cechowała Byrnesa w sprawie baz morskich i powietrznych. A jednak demokraci, jak się zdaje liczą na jego autorytet wśród swoich zwolenników.

Tak samo zresztą, jak ostatnio podważany przez pisma republikańskie konserwy „cichy autorytet" Henry'ego Wallece'a nie jest bynajmniej sprawą przebrzmiałą. Zarzuty republikanów, sprowadzające się do stwierdzenia faktu, że stoi za nim mniejszość, maskują dosyć przezroczyście pewne obawy. Z za nich nieco wyłazi jak przysłowie szydło z worka przekonanie, że postępowe zapowiedzi Stassena są brane nie tak znowu dosłownie i poważnie pod uwagę.

Nastroje i komentarze

Akt mających nastąpić w 1948 roku jest dla Stanów zagadnieniem zasadniczym. To też i sprawa kandydatury, jak i sprawy wysunięcia się na czoło wpływów Kongresu, którym rządzą republikanie, jest zbyt palącą i drażliwą na to, by Ameryka zapomnieć miała o Waszyngtonie. Nastrój nerwowości i naprężenia wkradł się do politycznego życia USA. Nie pomagają spokojne i zrównoważone komentarze „New York Tribune", starające się zasugerować, że... kampania wyborcza rozwikła trudności i rozładuje atmosferę. Na razie raczej czuje się jej zagęszczenie. I wielką różnicę od czasów wojennych.

Bo gdy w latach 1941—1945 przed główną kwaterą Roosevelta w Białym Domu stały setki aut, a kilka zaledwie przed Kongresem — dziś jest odwrotnie.

Setki limuzyn czekają przed Kongresem. Przed Białym Domem czeka stale jedynie auto najpoważniejszego doradcy Trumana, Clarca M. Clifforda.

Karol Lem.

—oOo—

Spółdzielnia, która dała odpowiedź na pytanie:

Jak rozwiązać kwestię mieszkaniową?

Z okazji 25-lecia Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, odbyła się w sali kina „Tęcza" na Żoliborzu uroczysta akademia.

Od zarania swego istnienia Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa gromadziła wokół swego sztandaru walki twórczej, najbardziej ofiarne grupy pracownicze w społeczeństwie, które pracą swoją przy współudziale narastającego aktywu WSM-owego potrafiły wykuć w działalności teoretycznej i praktycznej trwałe, bo gruntownie przestudiowane zasady programowe rozwiązania kwestii społecznej, jaką na pewno jest klęska mieszkaniowa.

Po wojnie w demokratycznej Polsce WSM znalazła zrozumienie u najwyższych czynników i obecnie praca toczy się we właściwych warunkach. Dotychczas po kataklizmie wojennym, WSM odbudowała 2.500 skromnych, ale higienicznych mieszkań, w których znalazło dach nad głową 8.000 osób.

W dniu 7 lipca r. ub. WSM rozpoczęła budowę nowej kolonii, liczącej 1883 nowoczesne, higieniczne mieszkania. Oddanie do użytku lokatorom nowych mieszkań nastąpi za dwa miesiące.

Na uroczystości odczytano list Prezydenta R.P. Bolesława Bieruta, jednego z głównych współtwórców WSM, w którym pisze On m. in.:

„Pozdrawiając Was serdecznie w chwili, gdy podsumowujecie wspaniałe wyniki Waszej pracy, na skromnym odcinku Żoliborza — chciałbym dać wyraz swemu przeświadczeniu, że to wielkie przepotężne zadanie które podjęła demokracja polska w obecnej chwili dziejowej — zadanie odbudowy kraju i utorowania Ojczyźnie nowej drogi w przyszłość jasną i szczęśliwą — uwieńczona zostanie istotnie wspaniałym, pomyślnym wynikiem".

Wielce zasłużony dla ruchu spółdzielczego w Polsce i główny współtwórca WSM-u obok Prezydenta Bieruta wicemarszałek Sejmu ob. Stanisław Szwalbe w swoim przemówieniu powitalnym dał retrospektywny rzut działalności WSM-u.

—oOo—

Biblioteka polska w Paryżu

odzyskuje zagrabione przez Niemców książki

Centralna biblioteka radzieckiego Ministerstwa Zdrowia przekazała ambasadzie polskiej w Moskwie 929 książek polskich treści lekarskiej. Książki te przybyły do Moskwy z Kalinigradu (Królewiec). Stanowią one własność Biblioteki Polskiej w Paryżu, filii Polskiej Akademii Umiejętności Książki odbyły długą wędrówkę. Z Biblioteki Polskiej w Paryżu wywiezione zostały w czasie okupacji przez najeźdźców niemieckich do Królewca, gdzie odnalezione zostały przez wojska radzieckie i przekazane Ministerstwu Zdrowia. Wszystkie odzyskane książki zwrócone zostaną Bibliotece Polskiej w Paryżu.

—oOo—

Konie zarodowe z Danii

Niezależnie od sprowadzonych obecnie z Danii koni użytkowych, Związek Samopomocy Chłopskiej zakupi w porozumieniu z Wydziałem Chowu Koni Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych również w Danii 200—300 klaczy zarodowych typu lżejszego „frederiksborg" i cięższych klaczy jutlandzkich.

Klacze te ze względu na ich wysoką wartość hodowlaną zostaną przydzielone na ziemie stare, gdzie mogą być racjonalnie wykorzystane i otrzymają lepsze warunki sprzyjające rozmnażaniu się cennego materiału zarodowego.

Według projektowanego rozdzielnika, klacze typu cięższego (jutlandzkie) zostaną skierowane do pow. błońskiego o. łowickiego, do okręgu przemysłowego Śląska Górnego, ew. na Żuławy Gdańskie oraz do powiatów woj. pomorskiego, posiadających ziemie ciężkie

Lżejsze klacze typu „frederikborg" według tego projektu zostaną rozprowadzone w woj. białostockim rzeszowskim i w niektórych powiatach województw centralnych.

Zagraniczni turyści przyjadą do Polski

W niedługim czasie należy spodziewać się przyjazdu pierwszych zorganizowanych wycieczek turystycznych z zagranicy. Trudno obecnie przewidzieć, jakie rozmiary przybierze ruch cudzoziemców w naszym kraju, w każdym razie zaobserwowano za granicą poważne zainteresowanie wartościami turystyczno - uzdrowiskowymi Polski, w pierwszym zaś rzędzie ziem zachodnich. Najwięcej zapytań napływa z terenu Skandynawii.

Warto przy tej sposobności przypomnieć, jak się kształtował napływ turystów - cudzoziemców do Polski w latach przedwojennych. Notowano tutaj systematyczny wzrost zarówno liczby przybywających, jak i tzw. turystodni. W r. 1938 ilość obcych turystów przekroczyła 100 tys., przy czym największy napływ miał miejsce (w kolejności) z Niemiec, Austrii, USA, Czechosłowacji, Francji i Anglii.

Przed wojną bilans turystyczny Polski był ujemny i w r. 1934 wyrażał się sumą 42 mil. zł. Jednym z zadań w obecnej polityce turystycznej będzie zapewnienie Polsce dodatniego bilansu i, wydaje się, że dzięki wielkiej atrakcyjności turystyczno - uzdrowiskowej naszego kraju, osiągnięcie tego stanie się realne i po raz pierwszy Skarb Państwa zanotuje z turystyki dochody.

—oOo—

Zjazd górski w Zakopanem

W dniach 28 lutego — 2 marca br. odbędzie się w Zakopanem pierwszy powojenny Zjazd Górski, poświęcony sprawom turystyki górskiej w Tatrach, Beskidach i Sudetach. Zjazd ma charakter ogólnopolski i udział w nim wezmą przedstawiciele zainteresowanych instytucji rządowych i samorządowych, organizacji społecznych, sportowych i młodzieżowych. itd.

Nowy numer „Odrodzenia"

Nowy (7) numer „Odrodzenia" utwiera słowo wstępne Stanisława Pigonia, do mającej się ukazać książki utalentowanego pisarza chłopskiego, Józefa Pogana.

Dział poezji zawiera nowe „wiersze z podróży" Mieczysława Jastruna. Dużo uwagi poświęcono też malarstwu. Czesław Miłosz omawia współczesne malarstwo amerykańskie, jego nowe kierunki i osiągnięcia. Całą kolumnę przeznaczono na reprodukcje najwybitniejszych dzieł wystawionych obecnie na Ogólnopolskim Salonie Zimowym w Krakowie.

Stanisław Lempicki wspomina niedawno zmarłego znakomitego znawcę filologii klasycznej, prof. Przychodzkiego.

Zwraca też uwagę artykuł Franciszka Gila — z cyklu reportaży z Ziem Odzyskanych i z frontu odbudowującego się przemysłu, a także wspomnienia wojenne z Zachodu J. Meysztowicza.

Linię lotniczą Katowice-Lublin-Białystok

obiecuje uruchomić na wiosnę „Lot"

Do lipca 1945 r. Lublin miał regularne połączenie lotnicze z Warszawą, Rzeszowem, Łodzią i Krakowem. Połączenie zostało przerwane z braku odpowiednich urządzeń i hangarów na lotnisku w Świdniku.

Obecnie przewidziana jest rozbudowa lotniska świdnickiego i przystosowanie go do celów nie tylko szkoleniowych, ale i lotniczej komunikacji pasażerskiej. Na ukończeniu znajduje się już barak na budynek administracyjny „LOT-u", w którym w końcu b.m. będzie zmontowana i uruchomiona radiostacja.

W związku z tym w najbliższym czasie Lublin będzie miał połączenie lotnicze z Warszawą i Rzeszowem, zaś z chwilą przebudowania lotniska w Katowicach, t.j. przypuszczalnie w czerwcu, przewiduje się uruchomienie linii Katowice—Lublin—Białystok. Trzeba dodać, że prace nad przebudową lotniska katowickiego są już oddawna w toku i samoloty lądują w Gliwicach, gdyż lotnisko w Katowicach zostało na skutek przebudowy zamknięte dla samolotów.

Lotnisko w Świdniku

Oczywiście lotnisko w Świdniku będzie tak, jak obecnie wszystkie inne lotniska polskie, za wyjątkiem Okęcia, które posiada hangary i samoloty, tylko lotniskiem przelotowym (stacją lotniczą). Dla orientacji podajemy, iż „Lot" dysponuje obecnie 30 samolotami typu „Dakota" z pełną obsługą (t.j. 2 pilotów, obserwator, mechanicy itd) i w ub. roku na wszystkich liniach nie zdarzył się ani jeden nieszczęśliwy wypadek, czy katastrofa pomimo, iż samoloty te odbyły w ciągu całego roku łącznie trasę wynoszącą ponad 1 mil. km. i przewiozły 56 tys. pasażerów. Lotnisko na Okęciu jest zaopatrzone we wszelkie potrzebne przyrządy gionometryczne, które ułatwiają lądowanie przy złej widoczności, tak, że jedyną przeszkodą w okresie ostatnich zawiei był śnieg, pokrywający lotnisko.

Dobiegają również końca roboty przy budowie hangaru w Świdniku stanowiącego własność Lubelskiego Aeroklubu. Hangar będzie mógł pomieścić 8 samolotów sportowych (szkolenowych). Jeden taki samolot typu „Kukuruźnik" Aeroklub posiada już oddawna, lecz z braku hangaru stał on przez całą zimę pod gołym niebem. Nic też dziwnego, że Min. Lotnictwa obiecało przysłać dalsze samoloty, pochodzące z demobilu amerykańskiego, dopiero po ukończeniu hangaru.

Kurs spadochronowy i modelarstwa

Jeśli chodzi o działalność Lubelskiego Aeroklubu, to pomimo poważnego braku lokali, zorganizował on w ub. roku dwa kursy: spadochronowy w Gimn. Mechanicznym dla młodzieży szkolnej od lat 16, na który uczęszczało 80 słuchaczy i teoretyczny kurs modelarstwa, prowadzony również od połowy października ub. r. w dwóch szkołach: Zamojskiego i Staszica, na który uczęszczało ogółem 120 słuchaczy. Obecnie odbywają się właśnie egzaminy na kursie spadochronowym i w najbliższym czasie przystąpi się do praktyki, t.j. skoków ze spadochronem. Wieża do skoków jest już gotowa, a w tych dniach skompletowane zostaną spadochrony. Przewidzianych jest 10 skoków z wieży i po 3 z samolotu z wysokości od 600 do 800 mtr.

Dla słuchaczy teoretycznego kursu modelarstwa, którzy zdadzą egzaminy, Aeroklub otworzy pracownię. Urządzenia potrzebne już zakupiono i kursiści będą mogli przystąpić do praktyki, t.j. modelowania.

Kurs szybowcowy

Został również zatwierdzony przez Min. Rolnictwa i Zarząd Lot-u program kursu szybowcowego dla młodzieży szkolnej i pozaszkolnej. Przewidzianych jest 17 godzin na teorię (wyszkolenie wstępne kategorii „A" i „B"), a następnie prowadzone będą loty ślizgowe, akrobacje, i loty za samolotem po polu, trwające ok. 30 sek. (2 km). Kandydaci na ten kurs podlegać będą ścisłym badaniom lekarskim, aby wykluczyć odrazu młodzież nie nadającą się do lotnictwa.

Na zakończenie trzeba jeszcze zaznaczyć, że w dn. 4 b.m. odbyło się w Warszawie uroczyste rozdanie pierwszych po wojnie dyplomów 40-tu pilotom z całej Polski. Dyplomy takie otrzymało również 3 pilotów z Lubelskiego Oddziału „Lotu".

—oOo—

Nauczyciele i słuchacze

Pedagogium w Kozłówce potępiają

W związku z ohydnym mordem, dokonanym w Poznaniu na osobie śp. Stachowiaka, instruktora ZWM Grono Nauczycielskie i słuchacze Wstępnego Państwowego Kursu Pedagogicznego w Kozłówce, pow. lubartowski, powzięli rezolucję, głoszącą m. in.:

„Popełniona przez młodych uczniów zbrodnia zrodziła się w atmosferze chorobliwej konspiracyjnej działalności reakcyjnych elementów godzących w ład, spokój i całość odradzającego się Państwa Polskiego, a których wpływy sięgały do organizacyj i instytucyj wychowawczych i oświatowych".

„Zebrani postanawiają wytężyć wszystkie siły i wykorzystać wszystkie możliwości swych instytucyj i organizacyj na wszystkich szczeblach, by przeciwstawić się niewłaściwemu oddziaływaniu na młodzież, by ją uchronić od wpływów wszelkiego wstecznictwa, godzącego w dobro i całość Państwa".

—oOo—

525 kin

dostarcza rozrywki

We wrześniu 1944 r. uruchomiono pierwsze trzy kina w Polsce Odrodzonej. Kina te uruchomiono w Lublinie, a to dzięki ofiarności trzech mechaników, którzy uratowali aparaturę, przygotowaną do wywiezienia do Niemiec.

Na dzień 31 grudnia 1945 r. było w Polsce już 413 kin.

W r. 1946 uruchomiono dalsze 106 kin, tak, że na 31.12.1946 było 519 kin, wyposażonych w 758 projektorów i rozporządzających 206.995 miejscami.

W przeciągu 2 pierwszych tygodni stycznia 1947 r. uruchomiono nowe 6 kin, z tego 2 w Warszawie („Stylowy" i „Palladium") i 4 na terenie OZK Wrocław.

W królestwie niemowląt

Oddział dla noworodków Szpitala SS Szarytek

Inowacją Szpitala SS Szarytek nie tylko na terenie Lublina, ale i w Polsce, są specjalne oddziały dla noworodków. W Szpitalu Szarytek istnieją już dwa takie Oddziały — kliniczny i szpitalny przy ul. Staszica 22, obliczone łącznie na 60 łóżek. Dziecko po przyjściu na świat zostaje odizolowane od matki i umieszczone w specjalnym pokoju, gdzie znajduje się pod fachową opieką lekarza i pielęgniarek. Noworodki są przynoszone matkom co 3 godziny do karmienia. W wypadku normalnego porodu matka i dziecko pozostają w Szpitalu 8 dni, o ile zachodzą komplikacje — dłużej, w zależności od stanu zdrowia.

W roku 1946 przyszło na świat na terenie Szpitala Szarytek — 1694 dzieci. Najniższa waga noworodka nie przekroczyła 890 gr., najwyższa — 5.400 gr, zaś przeważająca ilość noworodków ważyła 3.000 — 4.000 gr.

Wchodzimy do pokoju tych najmłodszych pacjentów. Pokój jest czysty, podłoga lśniąca. Właśnie pielęgniarka w białym fartuchu i takim czepeczku kąpie i przewija jedno z niemowląt. Pozostałe śpią grzecznie w swych numerowanych białych łóżeczkach. Każde z dzieci ma ponadto na rączce opaskę z wymalowanym numerem, tak że zamiana jest wykluczona. Dzieci chore są umieszczane w drugim pokoju, by uniemożliwić zarażenie zdrowych.

A teraz idziemy do młodych matek. Leżą na równie czystej sali. Odwiedzanie położnic jest całkowicie zabronione. Zapobiega to przynoszeniu zarazków na Oddział Położniczy, który wymaga specjalnej czystości, oraz zakłóceniu spokoju chorych na innych Oddziałach.

Pocztówki wielkanocne

Kwiaty i osoby imieninowe, wycinanki, bajki, gry towarzyskie. Wydawnictwo 760

„INTERPRINT"

KRAKOW, Św. Gertrudy 12

telefon: 575-80

WARSZAWA, Marszałkowska 137

Dokumenty sięgające XV-go wieku

w archiwum Diecezji Lubelskiej

Archiwum Diecezji Lubelskiej sięga zbiorami swymi wieku XV. Ilościowo i jakościowo jest ono poważnym zbiorem archiwaliów, kilkowiekowym świadectwem pracy biskupów i podległego im duchowieństwa, i było źródłem prac historycznych wielu badaczy naukowych.

Wojna i okupacja nie oszczędziła archiwum lubelskiego. Niemcy po zajęciu gmachów Pałacu Biskupiego i Kurii wiele akt spalili, wiele też wyrzucili do ogrodu, gdzie niszczały na deszczach i błocie. Zarząd Archiwum Państwowego zebrał ocalałe akta Kurii do gmachu przy ul. Narutowicza. Gospodarka żołnierzy niemieckich poczyniła wielkie zniszczenia w archiwaliach kurialnych. Zginęła m. in. najstarsza księga Archiwum, obejmująca lata 1419—1550, bardzo cenne źródło historyczne. Poszukiwania przeprowadzone w całym Lublinie nie dały rezultatu.

W Archiwum Państwowym przetrwały również czas okupacji akta Archiwum Kapituły Katedralnej Lubelskiej i powróciły z aktami Kurii do Archiwum Diecezjalnego.

„Książka i Kultura"

popularyzatorem wiedzy i oświaty

Miesięcznik „Książka i Kultura" jest czasopismem przeznaczonym w pierwszym rzędzie dla członków i pracowników Sp. Wyd. „Czytelnik" — lecz każdy oświatowiec znajdzie tu dla siebie dużo ciekawego materiału.

Grudniowy numer przynosi w art.: „Po zjazdach" i „Z działalności Czytelnika" — refleksje, które nasunął Pierwszy Ogólnokrajowy Zjazd Pełnomocników Powiatowych i Delegatów Kół Sp. Wyd. „Czytelnik".

Zjazdy wykazały olbrzymi dynamizm społeczny Spółdzielni. W ciągu roku sieć organizacyjna „Czytelnika" objęła 200 powiatów, t. zn. 2/3 obszaru całego kraju. Szczerość i zaufanie wzajemne organizatorów i uczestników Zjazdu stworzyły podwaliny do dalszej owocnej pracy. Wynik dotychczasowej działalności Spółdzielni są imponujące. W roku 1944 „Czytelnik" miał jeden dziennik o miesięcznym nakładzie 1.700.000 egz., a w listopadzie 1946 r. wydał już 12 dzienników o miesięcznym nakładzie 22.000.000 egz. Współmiernie z rozwojem prasy wzrosła sieć kolportażu ze 150 kolporterów na 21.500 osób zatrudnionych we własnych i obcych kioskach, które sprzedają miesięcznie 36 mil. egz. różnych pism.

„Czytelnik" posiada obecnie 16 dużych księgarń wojewódzkich i 30 powiatowych. W listopadzie 1946 r. były w sprzedaży 103 własne publikacje książkowe.

Poza działalnością wydawniczą prowadzi „Czytelnik" prace oświatowe w Kołach członków. Na pierwszym Walnym Zgromadzeniu było reprezentowanych 288 Kół. Jest to wymownym dowodem tego, że podbudowa terenowa Spółdzielni rozszerza się i umacnia.

Pomyślny swój rozwój zawdzięcza „Czytelnik" bardzo aktywnemu zespołowi działaczy, stojących na czele Spółdzielni. *Stanisław Masłowski* w art. „Książka w życiu człowieka" przedstawił ewolucję, jaką przeszła książka, zanim doprowadzono ją do obecnego wyglądu. Dalej analizuje autor wpływ, jaki wywiera książka na psychikę jednostki i na kształtowanie się psychiki narodów. Robi przegląd bibliotek w Polsce i za granicą, przedstawia straty poniesione przez księgobiory polskie w czasie okupacji i wreszcie wzywa do uzupełnienia tych strat. Obecnie w myśl dekretu państwo bierze na siebie odpowiedzialność za książki.

Zadania nowej literatury dla młodzieży omawia Maria Kann. Szkicuje działy konieczne w literaturze młodzieżowej, zwraca uwagę na to, że książki dla młodzieży muszą być literaturą piękną, nie przestając być wychowawczą i kształcącą — muszą dopomóc młodocianemu czytelnikowi „do stania się człowiekiem".

Dr. Franciszek Wierzynek podkreśla konieczność „Uświadomienia o Ziemiach Zachodnich w świetlicach". Do tego celu poleca dwie publikacje książkowe: Dr. Marii Czekańskiej „Z biegiem Odry" i Alojzego Targa „Śląsk w okresie okupacji", zeszyt I, wydany przez Biuro Studiów osadniczo-przesiedleńczych, oraz czasopismo: „Ziemie Zachodnie".

Poza tym numer zawiera notatki kronikarskie o książce, głosy czytelników o „Czytelniku" i o korzystaniu z czasopism oraz program prac Państwowego Instytutu Książki.

Nowe wydawnictwa omawiają: E. Krzyżanowska, A. Kostenicz, Zofia Makowiecka, Danuta Szustrowa i A. Krzyżanowski.

J. G.

Dzwony wracają na dzwonnice

Niemcy w poszukiwaniu metali, cennych dla przemysłu wojennego, sięgnęli po dzwony kościelne, wywożąc je i przetapiając. Obecnie dzwony wracają stopniowo na dzwonnice i wieże kościelne. Jedne wykopano z ziemi, gdzie zostały przezornie ukryte jeszcze w r. 1939, inne zdołano schować w r. 1940, kiedy nakazano oddawanie dzwonów. Jeszcze inne nabyto już obecnie w wytwórniach dzwonów, lub okazyjnie. Niedawno firma „Felczyńscy" odnalazła w jednym z miast niemieckich dzwon „Marian", fundowany dla wieży Trynitarskiej w Lublinie na 50-lecie kapłaństwa ś. p. Ks. Bpa Fulmana.

—oOo—

Jak żyją lubelscy pracownicy tytoniowi

Przed kilkoma dniami pisaliśmy o uprawie tytoniu w woj. lubelskim i o technicznej stronie jego dalszych losów. Obecnie podajemy kilka szczegółów z życia zbiorowego pracowników Lubelskich Zakładów Uprawy i Fermentacji Tytoniu.

Już w listopadzie 1944 roku uruchomiono przy Zakładzie bibliotekę. Początkowo każdy z pracowników ofiarował na ten cel kilka książek, później zakupiono wiele nowych z dochodów, jakie przyniosły różne imprezy, tak, iż obecnie biblioteka posiada ok. 500 tomów, w tym kilka dzieł naukowych.

Zakład posiada również świetlicę, wyposażoną w fortepian, radio, różnego rodzaju czasopisma, a nawet scenę dla przedstawień amatorskich. Trzeba bowiem wiedzieć, że pracownicy zorganizowali w listopadzie ub. roku własną orkiestrę, chór złożony z 32 osób pod batutą ob. Zygmunta Todysa, oraz zespół amatorski, który wystawił ostatnio „Jasełka". W świetlicy urządza się często wieczorynki oraz herbatki, na które chętnie uczęszczają wszyscy pracownicy Zakładu.

Rada Zakładowa uruchomiła również stołówkę, która wydaje dziennie ok. 1.115 obiadów 2-daniowych. Przejmując przed półtora rokiem stołówkę Rada Zakładowa przejęła również ok. 31 tys. długu, zaś w chwili obecnej wartość zapasów kuchni wraz z inwentarzem sięgają do półtora mil. zł. Na wiosnę Rada ma zamiar zakupić trochę ziemi pod uprawę jarzyn.

—oOo—

Na protezę dla Lubana

Halina Niezabitowska wpłaciła zł. 200.

Na wezwanie Zbigniewa Szczerbika Kazimierz Wojtczak wpłacił 50 zł., wzywając Dąbskiego i Zdzisława Łuszczewskiego.

Na wezwanie R. Kowalczykowej Jadwiga Pieczywek wpłaciła 200 zł., wzywając dra Józefa Ściegiennego, Antoniego Anolewicza, Antoniego Chojnackiego, Henryka Ziembę, b-ci P[illegible], Wacława Flisińskiego, Wacława P[illegible], Wandę Kalinowską i Stanisława Zi[illegible]skiego i po raz drugi.

Na wezwanie Wiktora Kramka, Jan Choina wpłacił 200 zł., wzywając Henryka Ławickiego, ob. Mazurkiewicza, Józefa Skowronka i Franciszka Stawiskiego.

Na wezwanie kpt. Antoniego Niemczykowskiego, por. Aleksander Sozański wpłacił 200 zł., wzywając „Wesołą Piątkę" teatru D. §. Tadeusza Matecha, Eugeniusza Zdolińskiego, Władysława Mroczka i b-ci Stanisława i Krzysztofa Chrzcewiczów.

Na wezwanie Jerzego Plesniarowicza Marian Krawczyk wpłacił 500 zł., wzywając: dyr. Ryszarda Pola, płk Gwidona Salomona, dyr. Piotra Krupkę, Adama Saka, Zdzisława Judyckiego, nacz. Cecylia Lacha, mgr. Zenona Radomskiego, ob. ob. Piotrowskiego, Isala, Wiercińskiego.

Na wezwanie Tadeusza Sumeckiego, Zenon i Henryk Bojarscy wpłacili 1[illegible] zł., wzywając f-my: Tarczyńskiego, Pachuty, Miazgi, b-ci Grabarz, Stanisława Suchowskiego, Feliksa Czerniaka i B. Szcześniewskiego.

Na wezwanie Mieczysława Barana, Tadeusz Cegiarz wpłacił 300 zł., wzywając b-ci Maciejewskich, b-ci Cygów, Sokołka, Sadowskiego, Sochała, Chuchra, Bączyńskiego i Kamińskiego.

Na wezwanie Janiny Kranzówny Zbigniew Bodliński i Wacław Bondaruk wpłacili po 100 zł., wzywając red. Tadeusza Malca, dyr. Antoniego Falkiewicza, kierownika Kazimierza Górę, kierownika Jerzego Ostrowskiego, Stanisławę Pałkową, Zdzisława Torubickiego i inż. Ludomira Witkowskiego.

Na wezwanie Tadeusza Sumeckiego, Feliks Kaczanowski wpłacił 500 zł., wzywając Zygmunta Grzywacza, Wacława Cynika i Tadeusza Łuszczewskiego.

Dotychczas wpłynęło zł. 20.350 zł.

Wpłaty przyjmuje dział sportowy „Gazety Lubelskiej" codziennie od godz. 12 do 14-tej.

Co robi Inspekcja Budowlana?

Kilkakrotnie już poruszaliśmy sprawę domu przy ul. Królewskiej Nr. 5, który jest podmyty i grozi zawaleniem. Dom jest zamieszkany, gdyż lokatorzy nie mają się dokąd wyprowadzić, a Inspekcja Budowlana po stwierdzeniu niebezpieczeństwa dalszym losem domu przestała się zajmować.

Obecnie notujemy drugi wypadek, świadczący o bezczynności Inspekcji Budowlanej i zupełnym brakiem zainteresowania powierzonej jej kontroli budynków. Oto spalona Fabryka Wag W. Hessa przy ul. Lubartowskiej grozi zawaleniem. Nadwątlone działaniami wojennymi i przepalone mury pod wpływem czynników atmosferycznych skruszały i z wiosną przy silniejszym podmuchu wiatru mogą runąć. Dom stoi przy ulicy co stwarza poważne niebezpieczeństwo dla przechodniów.

Byłoby wskazanym, aby Inspekcja Budowlana obejrzała mury i zarządziła zburzenie ich, a przynajmniej odgrodziła chodnik, aby zapobiec ewentualnym wypadkom. (t).

—oOo—

Święto Radiofonii Polskiej

W dniu 16.II. b.r. radiofonia polska święciła uroczystość zarejestrowania 500.000 abonenta odbiornika lampowego, którym jest Jan Nowak, pracownik Polskich Kolei Państwowych w Piastowie.

Otrzymał on od Dyrekcji Polskiego Radia jako nagrodę wspaniały odbiornik szwedzki firmy SRA.

Drugim nagrodzonym jest właściciel 100.000 głośnika domowego. Jest nim gospodarz Jan Pełka ze wsi Golenisko, pow. Łowicz.

Obaj obdarowani, dziękując Dyrekcji Polskiego Radia za piękne i cenne nagrody, życzyli osiągnięcia w ramach planu trzyletniego milionowego abonenta.

16-to letni przestępca

Wojskowy Sąd PKP z Warszawy na sesji wyjazdowej w Lublinie rozpatrywał ostatnio sprawę 17-to letniego strażnika kolejowego w Ostrowcu Świętokrzyskim, Jerzego Sobutki, oskarżonego o zejście z powierzonego mu posterunku na moście kolejowym. Sobutka trafiwszy na wesołą kompanię, poszedł na wódkę i zaproponował kolegom wyjazd do pobliskiego Bodzechowa w celu urządzenia tam kawału strażnikom OK, którzy według niego źle wywiązywali się z obowiązków. Po drodze Sobutka ukradł z pociągu dwa worki kaszy, które zamienił na bimber. Na stacji, w Budzechowie Sobutka z towarzyszami spotkał milicjanta i dwóch wartowników kolejowych. Dla kawału patrol został sterroryzowany i rozbrojony, po czym zadowoleni sprawcy wrócili do Ostrowca. Na stacji w Ostrowcu zaczęli ścigać kręcących się koło wagonów z wytłokami ludzi, przy czym powstała strzelanina, w wyniku której zabity został pracownik Zakładów Ostrowieckich Stanisław Misztal. Po powrocie na wartownię Sobutka włamał się do skrzyni, z której zabrał amunicję i granaty. Osadzony w więzieniu, usiłował z niego zbiec. Przeszkodził temu jeden z wartowników. W toku rozprawy Sąd uwolnił oskarżonego z zarzutu popełnienia zabójstwa, a za pozostałe przestępstwa wymierzył łączną karę 4 lat więzienia. Wzięto przy tym wzgląd na młody wiek Sobutki, który w chwili popełnienia przestępstwa nie skończył jeszcze 16-tu lat. (t)

—oOo—

Odczyt o grafomanach

W środę, dn. 19 lutego odbędzie się staraniem Zw. Zaw. Literatów Polskich i Klubu Literackiego w Lublinie odczyt Mec. Konrada Bielskiego o grafomanii i grafomanach. Początek o godz. 17.30 w sali 29 KUL-u. Przedsprzedaż biletów w Księgarni Z. Budziszewskiego, Krakowskie Przedmieście 29.

Karnawał naszych pociech

W niedzielę, dn. 18 bm. odbyła się w sali Pracowników Pocztowych przy ul. Szpitalnej 13 wielka zabawa dla dzieci, którą urozmaicili występami tanecznymi wychowankowie zakładów PKOS-u. Mali artyści w barwnych strojach wykonali „Taniec Śnieżyczek" i kilka innych, na prawdę ładnych i estetycznych tańców. Jedną z niespodzianek, owacyjnie przyjętą przez małych uczestników była „Wędka szczęścia".

Wszystkie dzieci bawiły się wesoło pod okiem kierownictw zakładów PKOS-u, które prześcigały się w organizowaniu coraz to nowych gier. O godz. 18-ej miluśińscy z żalem opuszczali salę, w której tak miło spędzili kilka godzin.

WITOLD POPRZĘCKI 87

PANI DR HANECZKA

Od tego dnia jadł za dwóch i spał, a ciągle próbował wstać, korzystając z każdej nieobecności Chadźki. Próby te udawały się coraz lepiej, aż wreszcie któregoś dnia Pogranicki wstał i — wyszedł na dwór.

Nie ryzykował daleko, bo tylko na podwórze, gdzie usiadł na ławeczce dozorcy, posiedział pół godziny i wrócił. Zanim się rozebrał wszedł Chadźka, który zburczał go za lekkomyślność, ale nie tak ostro i w innym sensie:

— Pomógłbym ci ubrać się, podtrzymałbym cię na schodach! Mógłbyś zlecieć na łeb i dopiero byś sobie dogodził!

To też następnego dnia, gdy Pogranicki wyraził chęć wstania — Chadźka nie burczał już tyle. Pomógł mu się ubrać i wyszli razem na spacer, który trwał dobre pół godziny.

— Gdyby nie ten cerber — myślał Pogranicki — mógłbym wsiąść w rykszę i dojechać do Anny...

Postanowił to zrobić następnego dnia, jak tylko Chadźka wyjdzie do miasta po południu.

Stanęła mu jednak wpoprzek przeszkoda zupełnie nieprzewidziana: usnął po obiedzie i nie obudził się, aż Chadźka wrócił z miasta i zaczął krzątać się, przygotowując kolację.

Nie czekając więc dłużej, postawił sprawę otwarcie:

— Jutro pojadę do mojej pani — oznajmił.

Chadźka spojrzał na niego zaniepokojony.

— Czy nie za wcześnie na taką daleką eskapadę?

— Pojadę rykszą, wolniutko — mówił stanowczym tonem Pogranicki. To mi dobrze zrobi taka przejażdżka po świeżym powietrzu.

— Pojadę z tobą — zadecydował „pielęgniarz".

— A po cholerę? „Nie mogę kilka słów zamienić sam na sam z moją panią, tylko wiecznie niańkę mam na karku mieć?

— Ja się do twojej pani nie pcham, ale odwiozę pod jej dom i zaczekam.

— Nie ma sensu. Ja się zupełnie dobrze czuję. Zobaczysz zresztą, że sam się ubiorę.

Codzienne zmienianie opatrunków okazało się zresztą już przed kilku dniami niepotrzebne, bo rana, zagojona wewnątrz, dobrze się zasklepiała zewnątrz, tak, że Chadźką oponował raczej dla zasady, niż dla słuszności.

Jakoż następnego odnia po obiedzie Pogranicki wstał i przy pomocy Chadźki ubrał się. Przejęty był tym tak, że naprawdę z trudem trzymał się na nogach, aż Chadźka zauważył to i całkiem serdecznie radził zostać.

— Pojadę po nią i powiem, że chcesz ją zobaczyć — zaofiarował po przyjacielsku. — Tu was samych zostawię i też będziesz mógł [illegible] tak, jak u niej.

— Daj spokój! Do czego to podobne! — roześmiał się Pogranicki. — Ja jestem kompletnie zdrów, ale muszę trochę potrenować. Cztery tygodnie nie chodziłem, to teraz trzeba się z powrotem uczyć chodzenia. Daj mi szklankę wina!

— To ci wolno. Może ci nawet dobrze zrobi. — Chadźka zakrzątnął się po pokoju i po chwili wino postawił przed rekonwalescentem.

Pogranicki tymczasem opanował nerwy, a jak wypił wino — poczuł się już całkiem dobrze.

Po chwili wyszli razem na ulicę, gdzie Chadźka zatrzymał przejeżdżającego ryksiarza.

—Niech pan jedzie na ulicę Bracką — rzekł Pogranicki. — Ale wolno i uważnie, bo wstrząs może mi zaszkodzić.

— Będę jechał, jak ze szkłem, panie poruczniku — rzekł ryksiarz.

Pogranicki spojrzał na niego zdziwiony i dopiero teraz poznał, że to jest jeden z jego ludzi. W organizacji nazywał się „Hrabia". Pogranicki przypomniał sobie, nawet dlaczego.

— Teraz hrabinie w knajpach za kelnerki są a hrabie na rykszach jeżdżą. To ja będę „Hrabią". Zawsze trudniej się domyśleć. Żebym naprawdę był hrabią, to bym przybrał pseudonim „Śmieciarz".

(D. c. n.)

Teatry i kina

TEATR MIEJSKI

Dziś i codziennie znakomita komedia 3-aktowa Michała Bałuckiego „Dom Otwarty" w reżyserii G. Błońskiej z udziałem całego zespołu artystów teatru miejskiego.

KINO „APOLLO" wyświetla film p.t. „Siedmiu śmiałych". Nadprogram PKF Nr. 6 oraz Przegląd Sportowy.

KINO „BAŁTYK" wyświetla wspaniały dramat produkcji sowieckiej p. t. „Maskarada". Nadprogram: P.K.F. Nr. 4/47. Początek seansów: godz. 2, 4, 6; w niedziele i święta dod. seans o godz. 12-tej.

NOCNE DYŻURY APTEK

Wtorek, 18 bm: Krak. Przedmieście 29, Zamojska 23, Nowa 23, Narutowicza 27.

Prenumerata miesięczna „Gazety Lubelskiej" wynosi 74 zł. z przesyłką 80 zł. PKO „Czytelnik" Kolportaż II - 448

Gaśnice z nabojami **pianowymi** odpornymi na zimno poleca **Państwowa Centrala Handlowa** ul. Kowalska 5 tel. 44-40 771

MYDŁO „SIEW" w znanej jakości do nabycia we wszystkich sklepach **Fabryka: Lublin, Przemysłowa 22** Tel. 36-23 611

Usuwanie śniegu z ulic miasta

W wyniku kilkudniowej śnieżycy na ulicach miasta nagromadziły się uże sterty śniegu. Stwarzają one niemiłe perspektywy dla przechodniów, gdy rozpocznie się odwilż.

W dniu wczorajszym dał się zaobserwować zwiększony ruch furmanek wywożących śnieg. Jak się okazuje, poza instytucjami dokonywującymi wywózki we własnym zakresie, Zarząd Miejski przystąpił do usuwania śniegu na szeroką skalę. Kosztami z tym związanymi obciążeni zostali gospodarze domów i właściciele sklepów. (t.)

Wycofane pociągi

W związku z falami mrozów i dużymi zaspami śnieżnymi, tamującymi normalny ruch pasażerski, Ministerstwo Komunikacji wycofało kilka pociągów.

Z pociągów pasażerskich odchodzących z Lublina zostały wycofane tylko dwa: pociąg osobowy nr 922/21, odchodący z Lublina do Warszawy o godz. 5.55 i pociąg osobowy nr 1221/22 odchodzący z Lublina do Rozwadowa o godz. 7.55.

Wszystkie inne pociągi kursują normalnie.

Dziś w ostatni dzień karnawału każdy bawi się na zabawie urządzonej staraniem **Słuchaczy Państwowych Szkół Muzycznych** przy ul. Kapucyńskiej 7 749
Orkiestra Bufet Atrakcje

Zarząd Wojewódzki Związku Emerytów Państwowych Rzeczypospolitej Polskiej pod Protektoratem P. C. K. w Lublinie zaprasza 767 **Obywateli miasta Lublina na Zabawę Taneczną „Tradycyjny Śledź"** Która odbędzie się w salach „Domu Żołnierza" w Lublinie dnia 18. II. 47 r. Początek zabawy o godz. 19 ej (7 ej wieczór). Orkiestra doborowa Bufet urozmaicony. Wstęp tylko za zaproszeniami po 100 zł od osoby Inwalidzi i Akademicy po zł 50. Akademicy, Urzędnicy i Wojskowi bez zaproszeń za okazaniem legitymacji. Zarząd

Walne Zebranie Towarzystwa Przyjaciół Uczącej się Młodzieży W dniu 6 marca 1947 r. o godzinie 17-ej odbędzie się w lokalu gimnazjum im St. Batorego w Lublinie, Krakowskie Przedm. 56 I-sze piętro Walne Zebranie członków: **Towarzystwa Przyjaciół Uczącej się Młodzieży** na które Towarzystwo zaprasza wszystkich swych członków. 768

OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA DROBNE

OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA

URZĘDOWE

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Państwowe Zakłady Hodowli Roślin—Lublin, Plac Litewski 1 m. 27 ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na remont części bundyku mieszkalnego i magazynu w maj. Snopków k.Jastkowa.

Bliższe szczegóły otrzymać można w Inspektoracie Administracyjnym Lublin, Plac Litewski 1 m. 27, gdzie również należy składać oferty

Oferty winny być w podwójnych kopertach, z których wewnętrzna musi być zalakowana.

Państwowe Zakłady Hodowli Roślin zastrzegają sobie prawo wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu.

Protokólarne otwarcie ofert nastąpi dn. 3.III.1947 r. w lokalu Inspektoratu Administracyjnego. 753

OGŁOSZENIE URZĘDOWE

PRZEDŁUŻA się termin sprzedaży na karty żywnościowe z m-ca stycznia 47 roku, tłuszczu palmowego, słoniny, czekolady, sera, cukru, kawy zbożowej, konserw mięsno-jarzynowych, konserw mięsnych i mąki pszennej 80 proc. do *dnia 24 lutego 1947 roku.*

Sklepy rozdzielcze wyliczą się do dnia 28 lutego 1947 r.

Za Prezydenta m. Lublina (M. Szczepański) Naczelnik Wydziału
772

OGŁOSZENIE URZĘDOWE

Miejski Wydział Aprowizacji i Handlu zawiadamia, że rozpoczęła się sprzedaż kart wymiennych, oraz kart zaopatrzenia na miesiąc marzec. Należy stosować się do szczegółowych zarządzeń, podanych w tut. prasie z dn. 23 grudnia 46 roku i 23 stycznia 47 r.

Za Prezydenta m. Lublina Naczelnik Wydziału (M. Szczepański)
773

KONKURS

Wydział Powiatowy w Puławach ogłasza konkurs na stanowiska:

1. technika dróg samorządowych,
2. 2 techników dróg gminnych

Do podania należy dołączyć następujące dokumenty lub uwierzytelnione odpisy:

a. dyplom,
b. dowód obywatelstwa polskiego,
c. świadectwa z poprzedniej pracy,
d. własnoręcznie napisany życiorys.

Do wyż. wym. stanowisk przywiązane są uposażenia wg. XI lub VIII grupy płac dla urzędników samorządowych wraz z przysługującymi dodatkami.

Podania należy składać do Wydziału Pow. w Puławach w terminie do dnia 15.III.47 r. — przyczym Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru kandydata. 774

NAUKA

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje Lublin skrytka pocztowa 105. 542

DYREKCJA Gimnazjum i Liceum Handlowego dla Dorosłych im. A. i J. Vetterów w Lublinie (kurs przyspieszony 2 klasy w ciągu 1 roku) przyjmuje zapisy do wszystkich klas. Informacje w Sekretariacie, godzina 16—18, Bernardyńska 14. 695

KURSY KROJU DAMSKIEGO Wysockiego sześciotygodniowe przygotowują do egzaminów czeladniczych. Zapisy Lublin, Nowa 19 m. 3. 734

KORESPONDENCYJNE Kursy Języków Obcych, zatwierdzone Kuratorium Warszawa — Bracka 18. 765

ANGIELSKIEGO, francuskiego, łaciny udzielam. Nałkowicza 9 m. 5. 754

PRACA

POSZUKUJĘ mechanika do tartaku na wieś. Znajomość lokomobili, gatru i ostrzenia pił. Oferty do działu ogłoszeń pod „Tartak". 742

LEKARSKIE

Dr. RAK Leon choroby weneryczne, skórne. Wyszyńskiego 12—25. 492

Dr. PINUS choroby skórno-weneryczne, ul. Lubartowska 18, telefon: 43-50. 471

WENERYCZNE, skórne, płciowe, dr. Feldman, Lubartowska 19—6. Front, II p. 458

HANDLOWE

DOMY, place sprzedaje koncesjonowane przedwojenne biuro „Wygoda" Michałowskiego, Bernardyńska 28, telefon 34-87 1217

NIERUCHOMOŚCI, sprzedaż, pomiary, plany Mierniczy Przysięgły Białkowski Lublin Sądowa 4. 570

SZTANDARY wykonuje pracownia haftów artystycznych. Lublin, Piłsudskiego 18/5. 678

CHORĄGWIE, szaty kościelne wykonuje pracownia haftów. Lublin, Piłsudskiego 18/5. 679

DZIAŁKĘ większą sprzedam, obok stacji Sadurki. Wiadomość Kozia 2 m. 4. 675

LADA sklepowa tanio do sprzedania. Peowiaków 4. Skład stolarski. 745

KREDA biała do pisania w nieregularnych kawałkach sprzeda zaraz ARGUS, Katowice — Mariack 5. Telefon: 350-51. 751

KOŻUCHY baranie, długie, nowe, większa ilość sprzeda zaraz ARGUS — Katowice, Mariacka 5. Telefon 350-51. 752

APARAT fotograficzny sprzedam, rozmiar leikowski, 36 zdjęć, 2,9 objektyw. Foto-Sztuka, Lubartowska 3. 747

SPRZEDAM: salon mebli, futro męskie, spód futrzany, oposowe skórki, piecyk szamotowy. Ul. Krakowskie Przedmieście Nr. 19, m. 9, II piętro. 777L

KŁÓDKI, zgrzebła, sita, tarła, oraz blachy odpadkowe dostarcza po cenach fabrycznych: Towarzystwo Handlowe „STOFIRM" Bracia Klein, Kraków ul. Potockiego nr. 18. 762

ŁAŃCUCHY z metra elektrycznie spawane ogniwa proste i skręcane 4 — 7 mm., dostarcza hurtowo: Towarzystwo Handlowe „STOFIRM" B-cia Klein, Kraków ul. Potockiego 18. 761

SMOCZKI na flaszki i do zabawy, prezerwatywy, zakraplacze, szkła laboratoryjne po cenach fabrycznych wysyła Dom Handlowy Kraków — Gołębia 6. 756

SPRZEDAM kredens — trzy szafy otomanę w dobrym stanie. Oglądać Miedziana 4—12. Wiadomość Grodzka 8—8. 769

KUPIĘ wózek dziecinny — karetkę używaną w dobrym stanie. Zgłoszenia Dział Ogłoszeń. 775

ZGUBY

W DNIU 14.II. 47 r. zgubiono w śródmieściu torbę żółtą skórzaną. Znalazca proszony jest jedynie o zwrot za wysokim wynagrodzeniem dokumentów. Zgłoszenia Borecka Helena, ul. Kraszewskiego 15. 770

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: legitymację Gimnazjum Batorego i legitymację Związku Harcerstwa Polskiego — Szczawińskiego Jerzego, zamieszkałego Głowackiego 18—3. 759

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rejestracyjną RKU Chełm na nazwisko Sobczuka Stefana. 766

DNIA 12 b.m. zgubiono w rejonie Krakowskiego Przedmieścia portfel z dokumentami: legitymacją służbową, wystawioną przez Polski Monopol Tytoniowy na nazwisko Jasiewski: Tadeusz, oraz zaświadczenie tymczasowe, wystawione przez RKU Lublin — miasto. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem, pod adresem: Lublin, Kwiatowa 5 m. 2. 755

UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie demobilizacyjne, wydane przez RKU Lublin oraz zaświadczenie repatriacyjne, wydane przez PUR Lublin na nazwisko Tuniewicz Zdzisław zamieszkały Szczecin — Polonia Zagraniczna. 743

UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie o ukończeniu kursu czeladniczego, wystawione przez Instytut Doskonalenia Zawodowego — Lublin, na nazwisko Szacoń Józef, zamieszkały Skibińska 25—3. 746

UNIEWAŻNIAM skradzioną kennkartę, wydaną przez Zarząd gminy Lubana na nazwisko Anaszczenki Mikołaja, zamieszkałego Nadleśnictwo Świdnik. 776

RÓŻNE

ZNANA chiromantka przepowiada z kart, rok, fotografii. Godebskiego 13 — 8. 758

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4.

Redaguje Komitet.

Sekretarz Redakcji — telefon 33-60. Sekretariat Redakcji 21-08. Redakcja nocna 13-44. Dyrekcja 36-40. Buchalteria i dział ogłoszeń 25-88. Wydz. Kulturalno-Oświatowy 36-38 Kolportaż 35-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnika" 25-87. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej", 2) Księgarnia „Czytelnika" Krakowskie Przedmieście 5, 3) Drukarnia ul. Zamojska 24, 4) Kiosk Bychawska 67. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada. Drukarnia nr. 1. Spółdz. Wyd. „Czytelnik" w Lublinie.

Prenumerata miesięczna „Gazety Lubelskiej" wynosi 74 złote, z przesyłką 80 zł. P.K.O. - II - 448.